

Była walka, ale punktów zabrakło

Data publikacji: 17.01.2020 18:44

Hokeiści HC Pantery Cieszyn mieli szansę odnieść trzecią wygraną z rzędu w ramach Beskidzkiej Amatorskiej Hokejowej Ligi. Warunkiem było pokonanie Ropic, które zamykają ligową stawkę, ale wyrównane starcie padło łupem rywali.

Polscy hokeiści, po pokonaniu Kozubovej oraz Monsters, mieli okazję do wygrania trzeciego spotkania z rzędu. We wczorajszym meczu z Ropicami świetnie rozpoczęli, bo już w 3. minucie wynik otworzył Mateusz Dudkiewicz. Jednak Czesi szybko odpowiedzieli, a w drugiej odsłonie odskoczyli na różnicę dwóch trafień – 3:1.

Pantery zdołały doprowadzić do remisu, a na listę strzelców wpisali się Michał Szczecina oraz Marcin Słama. W trzeciej tercji, rywale znowu zdołali dwukrotnie pokonać defensywę polskiego zespołu, a spośród cieszyńskich hokeistów bramkę zdobył jedynie Robert Marek i Ropice dopisały sobie komplet punktów do tabeli – 5:4.

SKRÓT SPOTKANIA

Pantery plasują się na 7. miejscu, a do zakończenia sezonu zasadniczego pozostały dwa mecze. Polscy hokeiści nadal mają szansę bezpośrednio awansować do play-off (przyp. red. – 6. miejsce gwarantuje), ale potrzebują odnieść dwa zwycięstwa, a z pewnością poprzeczka będzie w nich wysoko zawieszona. W najbliższy wtorek (21.01) zmierzą się z liderem BAHL – Nebory. Początek spotkania o godz. 21:45, na lodowisku w Czeskim Cieszynie.